

Prof. dr hab. Grzegorz Strauchold

Kamieniec Wrocławski 21.12.2014 r.

Instytut Historyczny

Uniwersytet Wrocławski

Mail: strauchold@tlen.pl

Tel.: 609 050 060

Recenzja dorobku naukowego dr. Ryszarda Techmana

Dr Ryszard Techman, absolwent studiów historycznych w Uniwersytecie Gdańskim (1979), uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w Uniwersytecie Szczecińskim (2000) w wyniku publicznej dysertacji „Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956”, sporządzonej pod naukowym kierunkiem prof. dr. hab. Edwarda Włodarczyka. W swej drodze zawodowej przez lat dwadzieścia pracował w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Od 1999 r. zatrudniony w centralnym Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie. Od 2000 r. jego kierownik, zaś od 2005 r. zastępca dyrektora Biura Ochrony Informacji Niejawnych Komendy Głównej Straży Granicznej w Warszawie. Aktualnie posiada stopień podpułkownika.

Dr R. Techman był bardzo aktywny naukowo jeszcze przed obroną rozprawy doktorskiej. Owocem jego prac (niekiedy dokonywanych we współautorstwie) było sześć rozdziałów w monografiach, teksty zamieszczone w czterech tomach pokonferencyjnych oraz trzydzieści sześć artykułów. Osia jego zainteresowań badawczych były: szeroko pojęte dzieje Pomorza polskiego (a szczególnie Pomorza Zachodniego) po II wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem procesów „uruchamiania” i funkcjonowania

portów, żeglugi, administracji morskiej na tych terenach. Już wtedy – co znalazło najpełniejsze odbicie w tematyce pracy doktorskiej – w szeregu publikacji zajął się kwestią obecności radzieckiej na polskim Wybrzeżu. Trzecią – z najważniejszych – grupę zainteresowań dr. R. Techmana stanowiły kwestie źródłowe i sprawy zasobów archiwalnych Pomorza Zachodniego. Znalazło to odbicie nie tylko w artykułach, ale także w wydanych przezeń dwóch tomach źródeł i szeregu innych opracowań źródłowych mniejszych rozmiarów.

W tym czasie – tj. jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora – habilitant opublikował trzy recenzje oraz dwadzieścia jeden opracowań natury popularno-naukowej.

*

Dr Ryszard Techman dokonał znaczącego „skoku” jakościowego i ilościowego w okresie po obronie dysertacji doktorskiej. Jego miarą są dwie monografie. Książka pt. „Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956” (Poznań 2003) jest opublikowanym doktoratem. Kolejna publikacja zwarta „Dzieje Stepnicy” (Szczecin 2014) jest efektem pracy zespołu autorskiego. Habilitant (niekiedy jako współautor) opublikował osiem rozdziałów w monografiach i wziął udział w siedmiu wydawnictwach pokonferencyjnych. Jest współredaktorem tomu poświęconemu jubileuszowi prof. dr. hab. Edwarda Włodarczyka (Szczecin 2006). W Jego nader licznym dorobku podoktorskim znajduje się trzydzieści dziewięć artykułów naukowych; dwa tomy źródeł i piętnaście mniejszych opracowań źródłowych. Na podkreślenie zasługuje tak mocne, wieloletnie i jak najbardziej merytorycznie uzasadnione zainteresowanie dr. Techmana właśnie źródłami. Są one – co jest truizmem – podstawą podejmowanych badań każdego uczonego.

Habilitant w okresie po obronie doktoratu opublikował również cztery recenzje oraz trzydzieści cztery opracowania popularno-naukowe. Pominę – odsyłając zainteresowanych do załączonego do papierów habilitacyjnych spisu – publikacje skierowane w 2014 do druku.

Podsumowując, dr Ryszard Techman przed doktoratem opublikował czterdzieści dwie pozycje naukowe. Po doktoracie wydał również czterdzieści dwie pozycje naukowe, lecz wśród nich znalazły się dwie monografie zwarte oraz współredakcja tomu. Przypominę, iż – także z racji wykonywanych czynności zawodowych – w obydwóch okresach swej naukowej działalności wydał dużą ilość opracowań źródłowych.

*

Prowadzone przez lata dociekania naukowe habilitanta zaowocowały – już po doktoracie – dużą ilością opracowań, które można – blokowo – zatytułować „Międzynarodowe i morskie aspekty dziejów Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej.” Aczkolwiek dr Techman sięgał także i do okresu wcześniejszego.

W tym licznym zbiorze można wyróżnić szereg linii tematycznych. Zresztą – w poszczególnych tekstach – przeplatających się wzajemnie.

Od momentu inkorporowania części niemieckiego Pomorza nazwanego w Polsce Pomorzem Zachodnich, polskie władze musiały „koegzystować” z okupacyjnymi wojskami sowieckimi. Spełniającymi – obok stricte militarnych – nader konkretne funkcje gospodarcze. Teren ten był również miejscem przeładowywania – w drodze na wschód – zdobycznego mienia niemieckiego. W ogromnej części pozyskiwanego z terenów nominalnie włączonych do Rzeczypospolitej. Zagadnienia te stanowiły gros rozważań w opublikowanej przez habilitanta rozprawie doktorskiej. W latach późniejszych wydał on szereg mniejszych objętościowo opracowań, niemniej uzupełniających jego wcześniejsze badania. Poza publikowaną rozprawą doktorską tej tematyce

poświęcono jedenaście publikacji. Wśród nich obszerne opracowanie „Enklawa policka w radzieckiej administracji wojskowej w latach 1945-1946” (2002), w którym autor sugestywnie pokazał korelację pomiędzy utraceniem przez Polskę – w wyniku odebrania kresów wschodnich – 4/5 przemysłu naftowego z dokonanymi w okresie powojennym sowieckimi demontażami poniemieckiego przemysłu wytwarzania benzyny syntetycznej. Zakłady tego typu były na Górnym Śląsku i w położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Szczecina Policach. Wyzwoliciel/okupant drogo kazał sobie zapłacić. Zresztą nie pozostawiając władzom polskim (wszak sprzymierzonym z Moskwą komunistom) możliwości manewru w tej sprawie. Pomorze Zachodnie, nawet jak na ówczesne „standarty”, było szczególnie eksploatowane przez czynniki sowieckie. Świadczy o tym los portu szczecińskiego, wszak i tak doświadczono wraz z miastem ciężkimi nalotami alianckimi – „Przejmowanie portu szczecińskiego przez polskie władze w latach 1945-1947” (2000). Jak wskazał habilitant, od 1946 r. – po serii żmudnych pertraktacji polsko-sowieckich – stopniowo przejmowano zdewastowany i demontowany port. Tak przecież niezbędny dla odbudowującej się Polski. Za reprezentatywny dla opisywania sowieckich inicjatyw gospodarczych należy uznać artykuł „Radzieckie gospodarstwa rybackie w ujściu Odry, Dziwny i Świny po II wojnie światowej” (2000). Ta sfera działalności gospodarczej była klasycznym przykładem piractwa ekonomicznego, nielegalnej działalności organów sowieckich nieznajdującego odbicia w stosownych międzypaństwowych ustaleniach. By przywołać me dolnośląskie realia przypomnę – na zasadzie niesławnego porównania, iż żołnierze sowieccy masowo wybijali zwierzynę w lasach w pobliżu swych jednostek.

Habilitant tematyce sowieckiej poświęcił w 2012 r. obszerne studium „Konsulat radziecki w Szczecinie w latach 1948-1960”. W artykule tym dr Techman zawarł szereg danych biograficznych. Bo biografistyka – w zakresie

podejmowanych przezeń badań nad dziejami Pomorza Zachodniego – często była kanwą jego opracowań.

Wśród zadań pracowników konsulatu w pierwszych latach działalności autor scharakteryzował między innymi repatriowanie (a raczej nader często wyłapywanie) obywateli sowieckich znajdujących się na w tej części Polski.

*

Jak wspomniałem, artykuł o konsulacie sowieckim wpisuje się w szeroki tok zainteresowania dr. Techmana umiejscowieniem Szczecina i Pomorza Zachodniego w kontekście międzynarodowym. Czego objawem było funkcjonowanie w mieście służb konsularnych szeregu państw i utrzymywania międzynarodowych kontaktów, także kulturalnych. Takich publikacji naliczyłem w dorobku habilitanta osiemnaście. Kilka z nich ukazało się języku niemieckim. Obecność kilku konsulatów skazuje na ważkie umiejscowienie zespołu portowo-miejskiego Szczecina (w latach późniejszych także Świnoujścia) w gospodarce morskiej polskiej i w gospodarce krajów sąsiadujących – tak poprzez morze, jak i przez ląd. Ważnym partnerem, szczególnie w latach powojennych była sprzymierzona Czechosłowacja. Praga, poprzez drogę odrzańską uzyskiwała stosunkowo wygodną drogę do morza. Te aspekty (choć nie tylko) habilitant bardzo merytorycznie omówił w takich artykułach, jak: „Konsulowie czechosłowaccy w Szczecinie w latach 1949-1955” (2003), „Z dziejów Konsulatu Generalnego Republiki Czechosłowackiej w Szczecinie w latach 1949-1959” (2009) czy „Czechosłowacka sieć konsularna w Polsce w latach 1947-1992” (2006).

W sferze obyczajów, choć i naturalnie specyfiki życia portowego miasta, mieści się soczysta „opowieść” habilitanta o powodach i funkcjonowaniu w mieście fińskiego konsulatu (2012). Inne powody zaowocowały obecnością w Szczecinie tuż po wojnie konsulatu francuskiego. Autor słusznie podkreślił specyfikę ówczesnych, dość przyjaznych, stosunków polsko-francuskich.

Paryżowi zależało – w widocznej intencji osłabiania Niemiec – na międzynarodowym podkreśleniu suwerennej obecności polskiej państwowości na tym terenie („Jacques Leguebe, konsul francuski w Szczecinie w latach 1946-1948” (2006). Inaczej przedstawiały się brytyjskie intencje utrzymywania w mieście konsulatu („Szczecin w polityce brytyjskiej w latach 1945-1970” – 2002). Londyn, pozostając na wyrażonych w uchwałach poczdamskich pozycjach tymczasowej granicy zachodniej Polski do czasu konferencji pokojowej, taktował swe placówki konsularne jako ośrodki obserwowania poczynąń polskich władz w okresie przygotowawczych do zapowiedzianych w Jałcie demokratycznych wyborów.

*

Ważką, nie wiem, czy nawet nie najważniejszą grupę wśród „pomorskich” rozważań dr. Ryszarda Techmana stanowią zagadnienia dotyczące tworzenia i funkcjonowania polskiej administracji morskiej, uruchamiania i prac portów, uprawiania żeglugi. Tematyki te wypełniły czternaście tekstów. Jakby wstęp do jednego z kilku „podtematów” administracji morskiej stanowi tekst z 2002 r. „Działalność terenowej administracji morskiej w zakresie bezpieczeństwa żeglugi w latach 1945-1949”. Czy opracowanie „Służba hydrograficzna terenowej administracji morskiej w latach 1945-1951” (2003). Ich rozwinięciem – i merytorycznym i cezuralnym – jest obszerne studium, w istocie część osobnej książki, „Terenowa administracja morska w Polsce w latach 1918-2008” (2009). Habilitant mocno wykroczył – i z „dołu” i z „góry” poza dotychczasowe pola cezuralne swych zainteresowań. Świadczy to o jego nieprzerwanym rozwoju naukowym. W publikowanych tekstach daje wyraz swej wiedzy i zasadnego wnioskowania. Pozostając na polu administrowania – zarządzania – organizowania – funkcjonowania różnych aspektów polskiego życia gospodarczego na naszym polskim wybrzeżu habilitant kilkakrotnie podjął tematykę rybołówstwa. Stanowiącego przecież przez kilka powojennych dekad ważną część naszej gospodarki morskiej: „Administracja rybołówstwa

morskiego w latach 1945-1948" (2004), „Administracja rybołówstwa morskiego w Polsce w latach 1948-1954" (2011). Dr Techman przywracał zarazem w kolejnych artykułach wybitne postacie polskiej żeglugi. Jak już wyżej wspomniałem, biografistyka stanowi jedno z mocno przezeń eksplorowanych pól badawczych.

*

Wśród licznych zainteresowań badawczych dr. Techmana znajdują się także – co skądinąd bardzo naturalne – te wynikające bezpośrednio z wykonywanej przezeń przez wiele lat pracy archiwisty. Jest tutaj opracowanie na temat źródeł do dziejów międzywojennego Korpusu Ochrony Pogranicza (2005). Nawet wśród historyków, poza kręgiem bezpośrednio zainteresowanych, niewiele wie, iż archiwalia tej formacji znajdują się w Szczecinie. Habilitant poświęcił kilka publikacji dziejom Wojsk Ochrony Pogranicza w okresie powojennym. Na podkreślenie zasługuje opracowanie na temat WOP-u podczas stanu wojennego („Wojska Ochrony Pogranicza w okresie stanu wojennego w świetle materiałów źródłowych Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie” – 2005). Formację tę planowano – jak się okazało z bardzo mizernym skutkiem – wciągnąć do działań bezpośrednio represyjnych wobec protestującego społeczeństwa. W odróżnieniu do osławionych ZOMO, podlegli MSW żołnierze służby zasadniczej z WOP-u nie kryli swej dezaprobaty, a nawet i widocznej pogardy wobec masowego „pałowania” ludzi.

Cztery artykuły poświęcone zostały Straży Granicznej, w tym jej działaniom dla zwalczania przemytu.

*

KONKLUZJA: Po przeanalizowaniu dorobku naukowego dr. Ryszarda Techmana, stwierdzam, iż jest to w pełni dojrzały badacz. Eksplorujący kilka ważnych tematów najnowszej historii Pomorza Zachodniego. Czego wyrazem

jest także udział – wraz z wygłoszonymi referatami – w dwudziestu dwóch konferencjach naukowych w polskich i niemieckich ośrodkach naukowych. Jak wskazałem powyżej, jego publikacje po uzyskaniu stopnia doktora w zakresie nauk humanistycznych wielowątkowo ułożyły się w duży blok obejmujący międzynarodowe i morskie aspekty dziejów tego obszaru po II wojnie światowej. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż dorobek habilitanta zasługuje na dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Gregor Stenhold